

Maseczki w szkołach w Anglii nie będą obowiązkowe

9 marca 2021

Choć uczniowie, którzy masowo wrócili w Wielkiej Brytanii w poniedziałek 8 marca do szkół, będą zachęcani do przestrzegania zasad higieny i dystansu społecznego, to nie zostaną zmuszeni do zakładania maseczek podczas zajęć lekcyjnych. Wszystko to dlatego, jak twierdzą ministrowie, że przymus zakrywania nosa i ust może u niektórych dzieci wywołać lęk i uczucie niepokoju.

Po wielu miesiącach zdalnej nauki, w poniedziałek 8 marca dzieci w Anglii wróciły wreszcie do szkół. I choć, jak przyznaje Minister ds. Dzieci Vicky Ford oraz Minister Edukacji Gavin Williamson, uczniowie będą zachęcani do zakrywania ust i nosa oraz do przestrzegania zasad higieny (w tym do częstej dezynfekcji rąk), to nie będą oni zmuszani do noszenia maseczek podczas zajęć lekcyjnych. „Myślę, że powinniśmy zdecydowanie zachęcać uczniów do noszenia masek i myślę, że zdecydowana większość młodych ludzi to rozumie. Ale znajdują się i tacy, którzy będą z tego powodu odczuwać niepokój i zdenerwowanie, a my to rozumiemy, dlatego uznaliśmy, że maseczki nie powinny być obowiązkowe. My będziemy tylko do tego zdecydowanie zachęcać” – zaznaczyła Vicky Ford w „Today programme” na antenie BBC Radio 4.

Nie wszyscy jednak zgadzają się ze zdaniem Minister ds. Dzieci i Ministra Edukacji twierdząc, że maseczki powinny być obowiązkowe dla wszystkich uczniów, o ile nie mają oni konkretnych problemów zdrowotnych. „Maseczki są wymagane u wszystkich ludzi w sklepach, budynkach użyteczności publicznej, w różnych miejscach, więc jeśli są one wymagane w szkołach, aby zmniejszyć transmisję wirusa, to jest to coś, co powinny robić wszystkie dzieci i młodzież w szkole średniej – chyba że jest jakiś medyczny powód, dla którego mogliby zostać

z tego wymogu zwolnieni” – zaznaczyła dr Mary Bousted,
sekretarz generalna National Education Union.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk